



Ciekawostki

Biblia uzupełnia naukę. Doradca lotów przestrzennych i prezes „of the Curtis Engine Company” w Baltimore, Md. p. Harold Hill donosi, co następuje: Najbardziej zadziwiająca niespodzianka, którą Bóg przygotował nam, naszym astronautom i uczonym, miała miejsce w ośrodku naukowym w Green Belt, Md., gdzie sprawdzano pozycje słońca, księżyca i planet w różnych czasach przy pomocy komputerów. Dokładne umiejscowienie tych ciał niebieskich konieczne jest po to, aby satelity, które będą wysyłane na 100 lub na 1000 lat w przestrzeń w przyszłości uniknęły niespodziewanych zderzeń, więc orbita każdego satelity musi być ściśle wyznaczona, aby przedsięwzięcie nie poszło na marne. W tym celu uczeni prowadzili pomiary komputerowe, badając czas i pozycje ciał niebieskich nie tylko na przyszłość, ale i w przeszłości. Właśnie wtedy, gdy badano przeszłość, pomiary raptem przerwały się. Komputer zaświecił czerwonymi światłami, co wskazywało, że albo wiadomości dane maszynie nie były ścisłe, albo wyniki nie były zgodne ze wzorem. Uczeni zwrócili się do wydziału obsługi maszyn, którzy po zbadaniu orzekli, że wszystko jest w idealnym porządku. Nastąpiła wielka konsternacja, gdyż kierownik całej tej pracy stwierdził, że komputer zatrzymał się, ponieważ jeden dzień w przeszłości został zagubiony. Uczeni nie mogli w żaden sposób tego zjawiska wytłumaczyć.

Wówczas jeden z członków zespołu przypomniał sobie, że w pewnym miejscu w Biblii jest powiedziane, że „słońce zatrzymało się”. Chociaż wyglądało to na najbardziej nieprawdopodobne twierdzenie dla każdego posiadającego odrobinę zdrowego rozsądku, uczeni, nie mając innego wyjścia, znaleźli to miejsce w Biblii, gdzie w Księdze Jozuego czytali, co następuje: „Bo rzekł Pan do Jozuego: nie bój się ich; albowiem w ręce twoje podałem je, a nie ostoi się żaden z nich przed tobą” (Joz. 10:8). Jozue, widząc swoje wojsko okrążone nieprzyjacielem, bał się, że gdy nastąpią ciemności, może być łatwo zwyciężonym, prosił więc Boga, aby „zatrzymał słońce”. I tak się stało: „I zatrzymało się słońce, i miesiąc stanął, aż lud pomścił się nad nieprzyjacioły swymi. Izali to nie jest napisane w księgach Sprawiedliwego? Wtedy stanęło słońce w pośród nieba,

a nie pośpieszało się zachodzić, jakoby przez cały dzień” (Joz. 10:13).

Uczeni ze zdumieniem stwierdzili: „To jest nasz brakujący dzień”. Ale sprawdzając dane komputera odnośnie czasów Jozuego zauważyli, że to jednak nie była cała doba, ale 23 godziny i 20 minut. Przeczytawszy jeszcze raz odnośny cytat, zauważyli bardzo ważny w tym wypadku wyraz „jakoby”. Chodziło teraz o to, żeby znaleźć te brakujące 40 minut, gdyż w obliczeniach przyszłego czasu mogą one prowadzić do olbrzymich błędów. I tu znowu przysła im z pomocą Biblia, gdyż ten sam uczoney powiedział im, że w Księdze Królewskiej jest napisane, że „słońce cofnęło się”. Po otwarciu tej Księgi czytano:

„I rzekł Ezechjasz do Izajasza: Jaki znak tego, że mię uzdrowi Pan, a iż pójde dnia trzeciego do domu Pańskiego? Odpowiedział Izajasz: Toć będzie znakiem od Pana, iż uczyni Pan tę rzecz, którąć obiecał. Chceszże, żeby cię postąpił na dziesięć stopni, albo żeby się na wstecz wrócił na dziesięć stopni? I rzekł Ezechjasz: Snadziej może cię postąpić na dół na dziesięć stopni, tego nie chcę; ale niech się wróci cię na wstecz na dziesięć stopni. Tedy wołał Izajasz prorok do Pana; i nawrócił cię po onych stopniach, którymi był postąpił na zegarze słonecznym Achazowym na dziesięć stopni” (2 Król. 20:8-12).

10 stopni to dokładnie 40 minut – wykrzyknęli uczeni. Po dodaniu 23 godzin i 20 minut z czasów Jozuego do 40 minut z czasów, gdy powstała 2 Księga Królewska, czyni razem 24 godzinny dzień – dzień zagubiony we wszechświecie.

Czy to nie jest szalenie zastanawiające?

(DUCH CZASÓW 5/71)

R-
„Straż”